

WŁADZE WOBEC DRUGIEJ PIELGRZYMKI OJCA ŚWIĘTEGO DO OJCZYZNY

Życzeniem Jana Pawła II było, aby jego druga wizyta apostolska w Ojczyźnie mogła odbyć się jeszcze w sierpniu 1982 r., w związku z obchodami 600-lecia Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze.

W liście do Prezesa Rady Ministrów gen. Wojciecha Jaruzelskiego prymas Józef Glemp podkreślał: „[...] pielgrzymka religijna Ojca Świętego do swej Ojczyzny przyczyniłaby się w walnie do zmobilizowania społeczeństwa w kierunku wyciszenia nieporozumień i wyjścia z dotychczasowej nienormalnej sytuacji polityczno-społecznej. Episkopat Polski jest zdecydowany przygotować warunki do przyjazdu Ojca Świętego, mimo głosów sprzeciwu ze strony pewnych grup politycznych, które utrzymują, że przyjazd papieża do Polski byłby umocnieniem dla Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego, a także jej uznaniem”.

Rozważyć pro i contra, aby nie stracić szansy

Władze PRL – licząc na propagandowe korzyści płynące z pielgrzymki papieskiej – zasadniczo nie sprzeciwiały się tym planom. W kraju trwał jednak stan wojenny, a niepewna swej siły strona rządowa bała się, że „Ojciec Święty zlekceważy władzę państwową, całym swoim autorytetem natomiast poprze »Solidarność«”. Strach przed wzmocnieniem opozycji oraz założenie, że czas będzie pracował na jej niekorzyść, spowodowały, iż termin zaproponowany przez Kościół ostatecznie uznano za przedwczesny i zaproponowano odłożenie wizyty Jana Pawła II na rok następny.

Dalszy ciąg rozmów nad kwestią wizyty Ojca Świętego w kraju wyznaczono na 6 października. Termin ten został jednak odwołany przez prymasa Józefa Glempa, gdy okazało się, że Sejm PRL uchwali ustawę o związkach zawodowych, która delegalizowała NSZZ „Solidarność” (8 października 1982 r.). Wznowienie mediacji nastąpiło 8 listopada. Podczas spotkania gen. Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Józefem Glempelem przyjęto założenia dotyczące przygotowań do drugiej wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce. Jej rozpoczęcie zaplanowano na 18 czerwca 1983 r.

Strona rządowa natychmiast przystąpiła do wykorzystania tego faktu w bieżącej pracy politycznej i propagandowej. W komentarzach partyjnych do ustaleń z 8 listopada oceniano, że Kościół *de facto* opowiedział się w ten sposób za pokojem i sumienną pracą oraz wyraził negatywny stosunek do zaplanowanego na 10 listopada (druga rocznica legalizacji NSZZ „Solidarność”) ośmiogodzinnego strajku protestacyjnego o ogólnopolskim charakterze. Biuro Polityczne KC PZPR – rozpatrując korzyści wynikające z porozumienia władz PRL z Episkopatem Polski w sprawie wizyty Jana Pawła II – wskazywało, że w obliczu zapowiadanego strajku treść przyjętych ustaleń wywrze uspokajający wpływ na społeczeństwo, „ekstremiści” utracą możliwość powoływania się na wsparcie Kościoła, a „propaganda Zachodu

pozbawiona zostanie sposobności spekulowania na autorytecie Kościoła”. Spodziewano się równocześnie, że wobec likwidacji „Solidarności” Kościół będzie musiał zrezygnować z „przypisywanej sobie pozycji mediatora” i zajmie „wyraźniejsze stanowisko”. Znamienna była opinia, że jakkolwiek wyznaczona została data rozpoczęcia pielgrzymki papieża, to „otwartą kwestią pozostaje czas trwania wizyty i jej trasa. [...] Czas, zasięg wizyty uzależniony jest od tego, w jakim stopniu Kościół przyczyni się do normalizacji sytuacji w Kraju”. Zarezerwowano w ten sposób możliwość oceny działalności Kościoła.

Liczba uczestników nie będzie ograniczana

W trakcie czterech kolejnych spotkań członków Komisji Organizacyjnej II Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny zdecydowano między innymi o pełnej swobodzie uczestnictwa w uroczystościach. Władze państwowe zobowiązały się zatem do zapewnienia odpowiednich środków transportu. Telewizja i Polskie Radio w programie I miały transmitować powitanie i pożegnanie papieża, jego spotkanie w władzami w Belwederze oraz uroczystości na Jasnej Górze. Pozostałe wydarzenia „na żywo” relacjonował II program TV i PR.

Ze względów bezpieczeństwa władze usiłowały nawet ograniczyć kontakty wiernych z papieżem. Strona kościelna zobowiązywała się zatem do wcześniejszego, szacunkowego określenia liczby uczestników spotkań w poszczególnych miejscowościach, ograniczenia trwania uroczystości do godz. 21.30, a także limitowania liczby wiernych podczas powitania Ojca Świętego na lotniskach w Warszawie i Krakowie. Ustalono też zasady finansowania wizyty papieża. Zdecydowano, że państwo pokryje koszty zapewnienia transportu i bezpieczeństwa Jana Pawła II, a także organizacji opieki zdrowotnej i higieny sanitarnej podczas zgromadzeń. Kościół miał finansować wszystkie pozostałe koszty, w tym między innymi nagłośnienia, wystroju tras, budowy ołtarzy, organizacji niezbędnych parkingów oraz odszkodowań za ewentualne zniszczenia.

„Akcja Papież” we Wrocławiu

Harmonogram i trasa drugiej pielgrzymki papieskiej zasadniczo zgadzały się z życzeniami Jana Pawła II. Strona rządowa nie zgodziła się jedynie na wizytę w Lublinie, a papież, który zrezygnował z programu maksymalnego, czyli spotkania w Gdańsku lub Szczecinie, w to miejsce miał udać się do Wrocławia.

Przygotowania do wizyty we Wrocławiu, zaplanowanej na 21 czerwca, podjęte zostały w marcu 1983 r. W początkowej fazie należało ustalić miejsce centralnego nabożeństwa, lądowiska i określić sposób poruszania się papieża po mieście. Ostatecznie wybrano Państwowe Tory Wyścigów Konnych (hipodrom) na Partynicach i wbrew stanowisku kurii nie zezwolono na przejazd Ojca Świętego przez miasto. Władze zdecydowały, że drogę z Partynic do wrocławskiej katedry na Ostrowie Tumskim – gdzie zaplanowano spotkanie z duchowieństwem – papież pokona helikopterem, przy czym lądowisko wyznaczono na pobliskim pl. Bema. Rozwiązanie to wywołało wiele komentarzy. W środowiskach kościelnych jednoznacznie uznano je za „przejaw obawy władz przed społeczeństwem i braku zaufania do narodu”. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że dążono do maksymalnego ograniczenia kontaktu wiernych z Janem Pawłem II i wyeliminowania sytuacji sprzyjających ewentualnym ulicznym manifestacjom.

19 kwietnia w związku z wizytą papieża we Wrocławiu ukonstytuował się sztab polityczny z wojewodą Januszem Owczarkiem, zespół koordynujący działania organizacyjno-techniczne (przewodniczącym został wicewojewoda Mikołaj Hankiewicz) oraz sześć ze-

społół roboczych. Łącznie pracowało w nich 76 osób. W kierownictwie zespołu koordynacyjnego obok Hankiewiczza znaleźli się dyrektor Wydziału do spraw Wyznań Mieczysław Praisner, zastępca komendanta KW MO płk Zbigniew Winkowski, zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO mjr Stanisław Wers, rzecznik prasowy KW PZPR Wiesław Sowała oraz dyrektor Wojewódzkiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Komunalnego Stefan Młynarowicz. Do udziału w pracach zespołu zaproszono również przedstawiciela Kurii Arcybiskupiej wicekanclerza ks. dr. Edwarda Góreckiego, a także przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX Michała Łoś-Tynowskiego, reprezentanta TRW PRON i przewodniczącego Oddziału ChSS Jana Pławnickiego.

200 milionów złotych

W związku z przygotowaniem do wizyty Jana Pawła II wojewoda wrocławski Janusz Owczarek wystąpił do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o dotację w kwocie 200 mln zł. Sumę tę przeznaczono między innymi na pokrycie kosztów przystosowania hipodromu na Partynicach, utrzymanie parkingów, oznakowanie tras, organizację ruchu i objazdów, utrzymanie czystości w trakcie wyty oraz przywrócenie stanu pierwotnego po jej zakończeniu. Aby zapewnić pielgrzymom niezbędne zapatrzenie w artykuły spożywcze i napoje, zaplanowano wydłużenie czasu pracy w 46 sklepach oraz uruchomienie 93 „samochodowych” punktów sprzedaży i 108 saturatorów. W stan gotowości postawiono 220 zakładów gastronomicznych. Władze zwróciły się ponadto do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług o dodatkowe przydziały mięsa, herbaty, kawy i cukru. Za niezbędne uznano zgromadzenie zapasu 70 ton pieczywa cukierniczego, 50 ton cukierków, 8 ton kawy naturalnej, 35 ton herbaty, 50 ton lodów w proszku oraz 1 mln koncentratów napojów w torebkach i 100 tys. butelek soków.

Dewocjonalia do granicy I strefy

Równoległe władze podejmowały wysiłki zmierzające do zminimalizowania „strat” natury ideowo-politycznej. Przede wszystkim postanowiły ograniczyć frekwencję, zdając sobie sprawę z tego, że kuria będzie dążyła do jej rozbudowy. Zastanawiano się więc nad wyznaczeniem limitów pielgrzymów z poszczególnych dekanatów oraz wprowadzeniem zakazu uczestnictwa ludzi chorych, starszych i dzieci. W intencji władz frekwencję mogła również zmniejszyć transmisja telewizyjna z uroczystości.

Wysiłki te spotkały się ze stanowczą reakcją środowisk kościelnych. Bp Tadeusz Rybak informował księży, że „nie należy dawać postępu rozmaitym podszeptom, nakłaniającym do oglądania spotkań w telewizji” i zalecał informowanie wiernych o możliwości odpracowania dnia 21 czerwca. Kwestię tę podjął również abp Henryk Gulbinowicz podczas procesji Bożego Ciała. Nawiązując do pielgrzymki, powiedział: „zapraszam na spotkanie z Ojcem Świętym. Wstęp wolny. Przyjmijcie to do wiadomości. [...] Całe 55 hektarów jest dla was”.

Utrzymaniu kontroli nad przebiegiem uroczystości miał również służyć monopol informacyjny. Wyznaczono „bardzo odpowiedzialnego i politycznie pewnego” rzecznika prasowego, a niezbędną cenzurę przekazu gwarantował „odpowiedni dobór operatorów kamer”.

Reglamentacji poddano także handel dewocjonaliami. Zezwolenie na organizację zaledwie pięciu ruchomych punktów sprzedaży otrzymał „Veritas”, nadzorowany przez Stowarzyszenie PAX. Dodatkowo zdecydowano ograniczyć handel dewocjonaliami do I strefy, to znaczy jedynie w rejonie centralnych uroczystości na Partynicach (tak zwana strefa 0) i pasie 1,5 km od niego. Prawo przebywania w niej miały wyłącznie osoby i pojazdy z przepustkami, a także zorganizowane grupy pielgrzymów.

Władze odniosły się również do koronacji obrazów Matki Boskiej Śnieżnej (góra Igliczna koło Międzyzylesia), Matki Boskiej Opolskiej (Opole) oraz beatyfikacji karmelity o. Rafała (Józefa Kalinowskiego), które miały się odbyć w trakcie papieskiej pielgrzymki. Koronacja obrazu Matki Boskiej Śnieżnej mogła wzmocnić religijne oddziaływania na turystów, zwłaszcza z NRD i Czechosłowacji, natomiast w przypadku o. Kalinowskiego przypomniano jego udział w „antyrosyjskim powstaniu” 1863 r. oraz jego tezę o nierozzerwalności oświaty i religii. Zauważano, że z tych powodów mogą się nim interesować pewne kręgi opozycyjne.

Normalny dzień pracy

Ponieważ 21 czerwca był dniem roboczym, zawieszano naukę w szkołach, a dyrekcje zakładów pracy udzielały urlopów, pod warunkiem wcześniejszego odpracowania dniówki w wolną sobotę. Według danych władz oświatowych, w czasie wizyty papieskiej na 413 szkół podległych wrocławskiemu Kuratorium Oświaty i Wychowania zajęcia lekcyjne przeprowadzono jedynie w sześciu placówkach. Pod naciskiem pracowników wrocławskich szkół wyższych władze uczelni uznały 21 czerwca za dzień wolny od pracy, w zamian za odpracowanie wolnej soboty. Ponieważ nie wszystkie dyrekcje zgadzały się na odpracowanie tego dnia, ks. abp Henryk Gulbinowicz prosił wojewodę wrocławskiego o interwencję w tej sprawie.

Kryptonim „Zorza”

Spotkanie wiernych z Janem Pawłem II na Partynicach znalazło się w centrum zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, która potraktowała je jako swoistą próbę sił i okazję do zmierzenia się z opozycyjnym podziemiem. Wśród przewidywanych zagrożeń wymieniano między innymi zorganizowanie stanowo-środowiskowych grup pielgrzymkowych; nasilenie opozycyjnych zachowań i demonstracji; kampanię na rzecz uwolnienia więźniów politycznych (akcję zbierania podpisów pod petycją do Sejmu PRL ujawniono na Akademii Rolniczej, Politechnice i Uniwersytecie) oraz „przenikanie” działaczy opozycyjnych do kościelnych służb porządkowych.

W ocenie władz polityczno-administracyjnych oraz SB niepożądany charakter miały głównie próby tworzenia niezależnych grup stanowo-zawodowych, reprezentujących większe zakłady pracy, młodzież studencką i duszpasterstwa akademickie, a przede wszystkim środowiska byłych internowanych oraz działaczy i zwolenników rozwiązanej „Solidarności”. O wyjaśnienie w tej sprawie poproszono między innymi diecezjalnego duszpasterza akademickiego ks. A. Zienkiewicza, który powiedział, że w ramach pielgrzymek parafialnych zostaną zorganizowane cztery grupy młodzieży studenckiej (ewentualnie mogły się one wyróżniać strojem, na przykład jednolitymi elementami ubrania). Mimo to służby z niezmiennym niepokojem odnotowywały próby nagłaśniania obecności młodzieży akademickiej.

Mobilizację środowiska studenckiego śledzono z niechęcią i pewną bezradnością. Bardziej zdecydowanie przeciwdziałano próbom tworzenia pochodów złożonych z członków zdelegalizowanego NSZZ „Solidarność”. Przygotowania takie wykryto między innymi w trzech kościołach wrocławskich (św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida, oo. Kapucynów przy ul. Sudeckiej oraz św. Jerzego). Inicjatywę utworzenia grupy byłych internowanych (wspominano nawet o zamiarze wydzielenia specjalnego sektora) podjęto w parafii św. Wawrzyńca. Grupie tej miał przewodzić proboszcz ks. S. Wancel, a jej członkowie chcieli nałożyć jednakowe koszulki z nazwami miejsc internowania. Przedsięwzięcie to zablokował jednak abp Gulbinowicz.

Największy niepokój władz budziła jednak niepewność co do zamierzeń podziemnych struktur „Solidarności”. Z operacyjnego rozpoznania SB wynikało, że jej przywódcy zamierzali wykorzystać wizytę Ojca Świętego do zademonstrowania siły opozycji politycznej. Powoływano się przy tym na plotkę o planowanym spotkaniu Lecha Wałęsy z papieżem we Wrocławiu, które, rozreklamowane przez zagranicznych dziennikarzy, miało dowieść żywotności podziemnej „Solidarności”. Według jeszcze innej pogłoski planowano jakoby manifestację pod hotelem „Wrocław”, gdzie znajdowało się oficjalne centrum prasowe. Z uwagi na jego newralgiczny charakter usunięto stamtąd osoby o „wątpliwej” postawie społeczno-politycznej. Niezależnie od zabezpieczenia operacyjnego skierowano do centrum 50 funkcjonariuszy SB.

Od początku czerwca Zespół Informacyjny KW MO we Wrocławiu donosił o rzekomym istnieniu dwóch wariantów „zakłócenia wizyty ze strony środowisk solidarnościowych”. Pierwszy z nich miał mieć charakter „pokojujowej demonstracji” w trakcie Mszy św. na Partynicach, gdzie grupy solidarnościowe planowały jakoby manifestować za pomocą odpowiedniej symboliki (między innymi sztandarów związku, haseł pro-solidarnościowych, śpiewania propagowanych przez podziemie pieśni). Drugim wariantem miały być manifestacje („uliczne rozruchy”) po wyjeździe papieża z Wrocławia (wymieniano tradycyjne „rejonny konfrontacji”, między innymi rejon pl. Pereca – ul. Grabiszyńskiej, placu Grunwaldzkiego, pl. Dzierżyńskiego, obecnie pl. Dominikański, i pl. Bema). Wydaje się, że to właśnie na tę ewentualność – wbrew rzeczywistym dążeniom środowisk opozycyjnych – szczególnie przygotowywała się Służba Bezpieczeństwa.

Krzyż jedynym symbolem

Przygotowania SB do walki z zagrożeniem bezpieczeństwa i spokoju przez struktury podziemne nie mogły pozostać bez wpływu na postawę władz kościelnych. Pokładały one głęboką nadzieję w papieskiej wizycie, oczekując, że pielgrzymka przyczyni się do odbudowy wzajemnego zrozumienia i zaufania. W informacji dziennej KW MO z 7 czerwca 1983 r. oceniano, że „strona kościelna z całą powagą i zrozumieniem odnosi się do aktualnej sytuacji”. Podkreślano przy tym postawę abp. Henryka Gulbinowicza, który „nie wyraził zgody na zorganizowanie odrębnej grupy byłych internowanych. Zobowiązał się do dyscyplinowania księży znanych z negatywnych postaw. Na konferencji dziekanów i duszpasterzy akademickich instruował ich o konieczności zachowania ładu i porządku, przestrzegł przed eksponowaniem haseł, transparentów, innych symboli o wymowie politycznej przez grupy parafialne i duszpasterstw akademickich. Polecił, że jedynym symbolem grup pielgrzymkowych ma być krzyż”.

Inicjatywa majora Gottschlinga

15 czerwca sztab operacji „Zorza” KW MO we Wrocławiu zakończył przygotowania do wizyty. Mając na uwadze „możliwość zakłócenia porządku publicznego w niektórych rejonach miasta po wyjeździe papieża”, przeprowadzono dyslokację znacznych sił porządkowych i służb operacyjnych. Powołano osiem kompanii ROMO (Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej) – łącznie 646 osób, przygotowano powołanie NOMO (Nietatowe Oddziały MO) i ORMO, a ponadto opracowano plan współdziałania z jednostkami WP. Na potrzeby zakwaterowania i wyżywienia tych sił przeznaczono osiem domów studenckich („Dwudziestolatka”, „Słowianka” UW, „Spartakus” AWF, „Jubilatka” AM, „Centaur” i „Zodiak” AR, „Przegubowiec” i „Ślęzak” AE), a także stołówki Politechniki

i Uniwersytetu przy pl. Grunwaldzkim oraz sale Kolejowego Klubu Sportowego „Odra” i Spółdzielczego Klubu Sportowego „Burza”.

Ogółem w ramach przygotowań do wizyty papieża we Wrocławiu Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła 549 rozmów operacyjno-dyscyplinujących. Zatrzymano 29 osób (między innymi 16 osób podejrzanych o sporządzanie i rozpowszechnianie petycji o charakterze politycznym) i przeprowadzono tyleż przeszukań. W celu rozpoznania zamiarów podziemia politycznego, a zwłaszcza stanu przygotowań do wizyty Jana Pawła II, wzmożono kontrolę operacyjną 275 osób. Obok działań konwencjonalnych podejmowano również działania mniej typowe. Rozpowszechniano pogłoskę o prewencyjnych zatrzymaniach, co sprawiło, że część działaczy opozycyjnych postanowiła opuścić miasto (według informacji SB przed 21 czerwca poza miejscem zamieszkania przebywała większość członków KPN). Pewne rezultaty przyniosło również wyeliminowanie działaczy opozycyjnych ze struktur zabezpieczających przebieg uroczystości (usunięto między innymi pięć osób z obsługi medycznej, a sześć z kościelnych służb porządkowych).

O stopniu mobilizacji służb w związku z drugą pielgrzymką papieża do Polski przekonuje niecodzienna propozycja rezydenta STASI przy konsulacie NRD we Wrocławiu, mjr. Hansa Gottschlinga. W ramach współpracy zaproponował wypożyczenie aparatów fotograficznych ze specjalistycznymi obiektywami, kamer filmowych, minifonów i wykrywaczy przedmiotów metalowych.

Spokój i powaga

Według sprawozdań sił porządkowych uroczystości religijne na Partynicach przebiegały zgodnie z ustalonym wcześniej programem. Między godziną 9.15 a 12.45 w obecności około 600 tys. wiernych Jan Paweł II odprawił uroczystą Mszę św. Po jej zakończeniu do godziny 16.10 papież przebywał na Ostrowie Tumskim, w rezydencji abp. Henryka Gulbinowicza, a następnie spotkał się z trzystuosobową grupą duchownych i zakonnic. W rejonie katedry i pałacu witało go około 25 tys. osób. Służby z nieukrywaną satysfakcją konstatowały, że „pomimo olbrzymiej propagandy podziemia solidarnościowego, wspartej przez zachodnie ośrodki dywersji ideologicznej, wierni przyjęli papieża we Wrocławiu ze spokojem i powagą, a nawet bez większego entuzjazmu”. Potwierdzeniem tego faktu miał być „dość ubogi wystrój miasta oraz umiarkowany (bez fanatyzmu) entuzjazm wiernych”. W ramach swoistej „propagandy sukcesu” podkreślano, że tylko dzięki dobremu współdziałaniu sił porządkowych „nie doszło do spodziewanych i prognozowanych przez opozycję zająć ulicznych”.

Przed rozpoczęciem uroczystości na Partynicach siły bezpieczeństwa zdołały zarekwirować 34 transparenty o prosolidarnościowych treściach. Mimo to na hipodrom przemysłowych zostało około 50 innych transparentów. Aby uniknąć konfiskaty, wnoszono tylko niezbędne materiały (kawałki tkanin, pisaki). Dopiero na miejscu za ich pomocą wykonywano transparenty, emblematy i chorągiewki z symbolami „Solidarności”. Wśród napisów zaobserwowanych podczas Mszy św. uwagę zwracały między innymi hasła: „Więźniowie stanu wojennego – Solidarność”, „Ojciec Święty Tyś naszą nadzieją – Solidarność Walcząca”, „Ursus solidarny z Wrocławiem”, „Wzmocnimy Was – studenci Gdańska”, „Solidarność szczecińska wita Ojca Świętego” i „Uwolnić więźniów politycznych”. Ogółem po całym dniu zatrzymano do wyjaśnienia 15 osób, w tym sześć z wrogimi transparentami, pięć kolejnych w związku z agresywnym zachowaniem oraz cztery za nielegalny handel dewocjonaliami.

Komentarze i nastroje

Według rozeznania Służby Bezpieczeństwa, tuż po zakończeniu wizyty papieskiej duchowieństwo wrocławskie zgodnie podkreślało historyczny wymiar uroczystości. Niektóre środowiska, mając na uwadze akcenty polityczne homilii, wyrażały jednak obawę, że dla części księży będą one inspiracją do wystąpień w obronie byłej „Solidarności” i więźniów politycznych. W komentarzach eksponowano również fragment homilii odnoszący się do potrzeby chrześcijańskiego wychowania młodego pokolenia Polaków. Chociaż aprobowano podkreślanie polskości Wrocławia i Dolnego Śląska, to zastrzeżenia (głównie wśród jezuitów) wzbudziło nadmierne eksponowanie niemieckiego pochodzenia Jadwigi Trzebnickiej. Niedosyt i rozczarowanie papieską homilią wyrażało natomiast środowisko wrocławskiego KIK-u. Jego członkowie oczekiwali bowiem wystąpienia na miarę homilii w Katowicach i Poznaniu. Różne były z kolei oceny wyrażane przez pracowników głównych zakładów przemysłowych Wrocławia. Akcenty prosolidarnościowe w wystąpieniu papieskim w części załóg traktowano jako wyraz poparcia dla podziemnej opozycji. Niemniej w wielu przypadkach fakt spokojnego przebiegu uroczystości uznano za dowód słabości „Solidarności”. Podzielone opinie notowano również w środowisku naukowym oraz wśród pracowników oświatowych, gdzie powszechnie aprobowano podkreślanie polskości Dolnego Śląska, natomiast z rezerwą odniesiono się eksponowania niemieckiego pochodzenia Jadwigi Trzebnickiej i wspólnoty obu narodów. Zwrócono też uwagę na to, że młodzież akademicka była rozczarowana zbyt łagodną wymową słów Jana Pawła II, ale gorąco przyjęła nawiązanie do ofiar niedawnych wydarzeń.

Uroczysty pogrzeb „Solidarności”...

Po zakończeniu pielgrzymki głównym celem strony rządowej stało się ograniczanie „skutków negatywnych”, przy jednoczesnym spożytkowaniu płynących z niej korzyści. Za uważano: „Episkopat wyciszył siły ekstremistyczne Kościoła, władza zaś łagodzi stan wojenny”. Strona rządowa podkreślała też „odpór dany rewizjonistom z RFN”, potwierdzenie polskości ziem zachodnich, przerwanie izolacji dyplomatycznej ze strony Zachodu, a także przyczynienie się do zniesienia sankcji i „nienaruszenie sojuszy”. W następstwie wizyty spodziewano się uspokojenia społeczeństwa i przyspieszenia procesu normalizacji. Strona rządowa żywiła też głęboką nadzieję, że wizyta papieża przyczyni się do zalegalizowania władz stanu wojennego. Z wyraźnym, aczkolwiek nieuzasadnionym optymizmem, konstatawano: „Był to uroczysty pogrzeb Solidarności jako organizacji, z utrzymaniem jednak idei Solidarności i jakiejś jej reinkarnacji w bliżej nieokreślonej formie”.

Władze polityczno-administracyjne usiłowały osłabić wydźwięk i znaczenie wizyty Jana Pawła II. Komitet Wojewódzki PZPR we Wrocławiu zalecał między innymi, by lokalna prasa podjęła „polemikę – bez wymieniania osoby – z tymi sprawami, które poruszył papież, a zwłaszcza moralnego i ideowego oblicza ekstremy, sprawy nienawiści, nietolerancji, wiarołomstwa oraz cynicznej gry interesami narodu i państwa”.

Źródła: Archiwum Zlikwidowanych Zakładów Pracy UW Dolnośląskiego, Wydział do spraw Wyznań, 1784/1, k. 1–214, *Wizyta papieża 1983 r.*; AP we Wrocławiu, KW PZPR we Wrocławiu, 24, bp, *Notatka*; AP Wrocław, KG PZPR w Jordanowie, 143/X/1, bp, *Notatka*; IPN Wr., 053/2128, k. 102–110, *Uzupełnienie charakterystyki kontrwywiadowczej województwa wrocławskiego za okres od dnia 1–30 VI 1983 r.*; IPN Wr. 053/2169 t.1, k. 96–153, *Informacje dzienne i problemowe wychodzące do gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych i wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych*; Peter Raina, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan–PRL–Episkopat*, Warszawa 1997; *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2001.

Źródły tuż zaczerpnięto z materiałów archiwalnych.